



Sygn. akt V CK 380/04

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Marian Kocon (przewodniczący, sprawozdawca)*

*SSN Irena Gromska-Szuster*

*SSN Barbara Myszka*

w sprawie z powództwa „R.(...)” Spółki z o.o. w K.

przeciwko Gminie Miasta C.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 19 stycznia 2005 r.,

kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 23 grudnia 2003 r.,

sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w pkt 1 (pierwszym) w części, w jakiej nakaz zapłaty uchylono i powództwo oddalono oraz w pkt 3 (trzecim) orzekającym o kosztach postępowania i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

#### Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 23 grudnia 2003 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w C. w ten sposób, że utrzymał w mocy nakaz zapłaty z dnia 21 listopada 2002 r. w sprawie I Nc (..) Sądu Okręgowego w C. w części zasądzającej od pozwanej

Gminy Miasta C. na rzecz powodowej Spółki „R.(...)” 37681,66 zł z odsetkami, a w pozostałej części nakaz zapłaty uchylił i powództwo oddalił. Sąd ustalił, że powodowa Spółka zawarła z ówczesnym Miejskim Zakładem Komunikacyjnym w C. umowę sprzedaży, w ramach której cyklicznie sprzedawała temu Zakładowi określone ilości oleju napędowego. Umowę tę realizowała w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa /art. 554 k.c./. Należności za sprzedane partie oleju nie były regulowane w terminie. Zobowiązania z tego tytułu, w tym z tytułu odsetek za opóźnienia, przejęła pozwana Gmina. Sąd uznał, że odsetki z opóźnienie w zapłacie ceny ulegają dwuletniemu przedawnieniu /art. 554 k.c./. Wskazał, że takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 czerwca 2003 r., III CZP 37/03. Ponadto nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego, że oświadczenie Prezydenta Miasta C. zawarte w piśmie z dnia 6 kwietnia 2001 r. stanowiło uznanie /niewłaściwe/ długu.

Kasacja powódki - oparta na obu podstawach z art. 393<sup>1</sup> k.p.c. – zawiera zarzut naruszenia art. 496 § 3, 493 § 1 w zw. z art. 391 k.p.c., a także art. 118 k.c. w zw. z art. 554 k.c., art. 123 i 117 k.c. i zmierza do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, bądź jego zmiany przez oddalenie apelacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wykładni art. 118 w zw. z art. 554 k.c. dokonał Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 26 stycznia 2005 r., sygn. akt IIICZP 42/04 /dot. niepubl./ stwierdzając, że ustanowiony w art. 118 k.c. termin przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe stosuje się do roszczeń o odsetki za opóźnienie także wtedy, gdy roszczenie główne ulega przedawnieniu w terminie określonym w art. 554 k.c. Roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawnia się jednak najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał, m. in., że roszczenia o odsetki za opóźnienie są roszczeniami o świadczenia okresowe i ulegają przedawnieniu w ustanowionym w art. 118 k.c. trzyletnim terminie, zarówno wtedy, gdy nie są związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, jak i wtedy, gdy są związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Wymieniony termin jako ogólny może być uchylony przez przepis szczególny przewidujący termin dłuższy lub krótszy. Terminy szczególne w stosunku do ustalonego w art. 118 k.c. trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe są jednak zupełną rzadkością. Nie ustanawiają ich bowiem przepisy przewidujące dłuższe lub krótsze terminy przedawnienia ogólnie dla roszczeń z określonego stosunku prawnego. Takim przepisem nie jest zatem również art. 554 k.c.

W konsekwencji, termin przedawnienia roszczeń o, zaliczane do świadczeń okresowych, odsetki za opóźnienie, wynoszący w zasadzie trzy lata - jest terminem odrębnym od terminu przedawnienia roszczenia głównego, wynoszącego w zasadzie dziesięć lat - gdy roszczenie główne nie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, lub trzy lata - gdy roszczenie główne jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. O ile jednak wyjątki od pierwszego z tych terminów są zupełną rzadkością, o tyle wyjątki od dwóch pozostałych terminów występują stosunkowo często. Krótsze terminy przedawnienia roszczeń o odsetki za opóźnienie od terminu przedawnienia roszczenia głównego odpowiadają wspomianej wyżej potrzebie szybszego sankcjonowania bezczynności wierzyciela w zakresie dochodzenia roszczeń o odsetki. Sytuacje natomiast, w których termin przedawnienia roszczeń o odsetki za opóźnienie jest dłuższy od terminu przedawnienia roszczenia głównego, pozostają w sprzeczności z wskazaną potrzebą.

W związku z tym, przedawnienie roszczeń o odsetki za opóźnienie wymaga jeszcze dodatkowych uwag, właśnie uwzględniających specyficzną cechę tych roszczeń - akcesoryjność.

Aksesoryjność roszczeń o odsetki za opóźnienie wyraża się uzależnieniem ich powstania od istnienia niespełnionego w terminie roszczenia o świadczenie pieniężne (roszczenia głównego). Związek roszczeń akcesoryjnych, które już powstały, z roszczeniem głównym może się różnie kształtować. Co do roszczeń akcesoryjnych, które nie pełnią funkcji zabezpieczającej, a więc takich jak roszczenia o odsetki za opóźnienie, przyjmuje się, że teoretycznie nie ma przeszkód, aby ich los był niezależny od losu roszczenia głównego. Wiele też regulacji prawnych daje wyraz takiej niezależności, np. reguły przedawnienia roszczeń akcesoryjnych. Spotyka się jednak także rozwiązania oparte na założeniu o zależności roszczeń akcesoryjnych od roszczenia głównego także po ich powstaniu. Przykładami takich rozwiązań są art. 451 § 1 zd. 2, pozwalający wierzycielowi zaliczyć to, co przypada na poczet danego długu przede wszystkim na związane z tym długiem zaległe należności uboczne, art. 466 zd. 1 k.c., łączący z pokwitowaniem zapłaty długu domniemanie uiszczenia należności ubocznych, oraz art. 509 § 2 k.c., przewidujący przejście na cesjonariusza wraz z wierzytelnością pieniężną także roszczenia o zaległe odsetki.

Szeroko przyjęta jest w poszczególnych systemach prawnych oraz w obrocie międzynarodowym, także wywodzona z akcesoryjności reguła, zgodnie z którą wraz z przedawnieniem się roszczenia głównego przedawniają się roszczenia o świadczenia

uboczne, choćby nawet nie upłynął jeszcze termin ich przedawnienia. Regułę tę należy uznać za obowiązującą również w prawie polskim, pomimo nie wyrażenia jej wprost w kodeksie cywilnym. Przemawiają za tym następujące argumenty:

Po pierwsze, *ratio* tej reguły ma charakter uniwersalny i jest w pełni aktualna także na gruncie prawa polskiego. Gdyby bowiem roszczenie uboczne nie przedawniało się wraz z przedawnieniem roszczenia głównego, dłużnik dla obrony przed nieprzedawnionym roszczeniem ubocznym musiałby, ze względu na uzależnienie powstania roszczenia ubocznego od istnienia roszczenia głównego, wdać się w spór co do przesłanek roszczenia głównego, a to przekreślałoby sens przedawnienia roszczenia głównego.

Po wtóre, niewysłowienie omawianej reguły w przepisie kodeksu cywilnego ma swoje uzasadnienie historyczne. Twórcy Kodeksu zobowiązań traktowali ją za tak dalece oczywistą, że uznali wysłowienie jej w przepisie prawa za zbędne. Stosowanie jej jako niepisanej normy prawnej nie budziło wątpliwości również po wejściu w życie Przepisów ogólnych prawa cywilnego. W okresie bezpośrednio poprzedzającym wydanie kodeksu cywilnego nie ujawniły się więc potrzeby wprowadzenia przepisu wyraźnie wypowiedzającego omawianą regułę.

Po trzecie, stosowanie tej reguły jako niepisanej normy prawnej kontynuowane było w obrocie gospodarczym przez państwowe komisje arbitrażowe także podczas obowiązywania kodeksu cywilnego. Odmawianie jej teraz uznania, pomimo długiej tradycji, jaką jej stosowanie ma w Polsce za sobą, byłoby szczególnie niezrozumiałe ze względu na szeroką współcześnie jej akceptację w innych systemach prawnych oraz obrocie międzynarodowym.

Reguły tej jednak nie można rozciągać na przypadki, w których roszczenie o świadczenie główne przed upływem terminu jego przedawnienia wygasło, np. na skutek wykonania. W przypadkach tych dochodzi bowiem do przekształcenia się roszczeń ubocznych w roszczenia główne, a to wyklucza stosowanie do nich tej reguły. Podobnie, nie do pogodzenia z celem tej reguły byłoby stosowanie jej wtedy, gdy przed przedawnieniem się roszczenia głównego doszło do przerwania biegu przedawnienia roszczenia o świadczenie uboczne.

Rację ma skarżąca, że z naruszeniem art. 123 § 1 pkt. 2 k.c. Sąd Apelacyjny uznał, iż stanowisko Prezydenta Miasta C. w piśmie z dnia 6 kwietnia 2001 r. nie stanowiło uznania /niewłaściwego/ długu. Pomiął bowiem ten Sąd, że uznanie niewłaściwe jest oświadczeniem wiedzy a nie woli. W rezultacie przepisów o

przedstawicielstwie nie należy stosować z całym rygoryzmem. Dla racjonalnie działającego wierzyciela zachowanie Prezydenta Miasta C. byłoby wystarczającą podstawą oczekiwania dobrowolnego świadczenia w przyszłości. Jego bierność trzeba więc usprawiedliwić.

W literaturze przedmiotu bowiem się podnosi, że przekonanie wierzyciela, iż dłużnik spełni świadczenie dobrowolnie jest uzasadnione już wtedy, gdy uznanie pochodzi od jednej z osób fizycznych, która według „zewnątrznej” oceny ma wpływ na decyzje podejmowane przez tę osobę prawną. Przykładowo, gdy przepisy lub statut danej organizacji przewidują reprezentację łączną (dwóch członków zarządu, dyrektor i główny księgowy), do przerwania biegu przedawnienia wystarczy na pewno uznanie długu przez jedną z tych osób. Inaczej mówiąc, stany subiektywne podmiotu warunkujące powstanie skutków przewidzianych przez ustawę, w odniesieniu do osób prawnych traktuje się w sposób szczególny. Gdy organ osoby prawnej ma charakter kolektywny wystąpienie winy, złej wiary czy świadomości - choćby u jednej tylko z osób fizycznych wchodzących w skład organu decyduje o przypisaniu tych stanów osobie prawnej. Zmusza to do przyjęcia poglądu, że świadomość istnienia długu uzewnętrzniona przez jedną z osób fizycznych tworzących organ osoby prawnej stanowi uznanie niewłaściwe. Podobnie w sytuacji, gdy decyzja organu osoby prawnej wymaga zgody innego podmiotu (np. organu założycielskiego). Zakomunikowanie stanowiska dłużnika jest skutecznym uznaniem niewłaściwym, choćby zgody brakowało.

Bezzasadny natomiast okazał się zarzut naruszenia art. 493 k.p.c. Wbrew bowiem pogładowi skarżącej przepis ten regulujący wymagania pisma zawierającego zarzuty od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym nie wprowadza systemu prekluzji w zakresie zgłaszania zarzutów, z wyjątkiem zarzutów, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór /np. zarzut nieprawidłowego określenia wartości przedmiotu sporu – art. 25 § 2 k.p.c./.

Z tych przyczyn orzeczono, jak w wyroku.